



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO TURCJI

(28-30 LISTOPADA 2014 R.)

SPOTKANIE Z PREZYDENTEM I PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Przemówienie Ojca Świętego

Pałac prezydencki, Ankara

28 listopada 2014 r.

[Multimedia]

Panie Prezydencie, dostojni Przedstawiciele władz, Panie i Panowie!

Cieszę się, że mogę odwiedzić wasz kraj, bogaty w piękno natury i historię, pełen śladów starożytnych cywilizacji, stanowiący naturalny pomost między dwoma kontynentami oraz między różnymi kulturami. Ziemia ta jest droga każdemu chrześcijaninowi — jako miejsce narodzin św. Pawła, który tu założył różne wspólnoty chrześcijańskie; miejsce goszczące pierwszych siedem Soborów Kościoła; oraz ze względu na obecność w pobliżu Efezu budynku, który czcigodna tradycja uważa za «dom Maryi», miejsce, w którym Matka Jezusa mieszkała przez kilka lat, będące celem kultu licznych pielgrzymów z całego świata, nie tylko chrześcijan, ale także muzułmanów.

Jednakże powodów do szacunku i uznania dla Turcji nie należy szukać tylko w jej przeszłości, w jej starożytnych zabytkach — są nimi także jej teraźniejsza żywotność, pracowitość i wielkoduszność jej narodu, jej rola na arenie międzynarodowej.

Cieszę się możliwością kontynuowania dialogu z wami, nacechowanego przyjaźnią, uznaniem i szacunkiem — w duchu dialogu podjętego przez moich poprzedników, bł. Pawła VI, św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, dialogu przygotowanego i umożliwionego wcześniej przez działania ówczesnego delegata apostolskiego abpa Angela Giuseppe Roncallego, późniejszego św. Jana

XXIII, i przez Sobór Watykański II.

Potrzebujemy dialogu, który pogłębiłby znajomość i rozważnie dowartościował wiele rzeczy, które nas łączą, a jednocześnie pozwolił nam rozważyć różnice z mądrością i z pogodnym usposobieniem, abyśmy mogli również z nich wyciągnąć naukę.

Trzeba cierpliwie nadal angażować się w budowanie trwałego pokoju, opartego na poszanowaniu podstawowych praw i obowiązków związanych z godnością człowieka. W ten sposób można przezwyciężyć uprzedzenia i fałszywe obawy, stwarzając przestrzeń dla szacunku, spotkania, rozwoju najlepszych energii z korzyścią dla wszystkich.

Aby to osiągnąć, istotne jest, by obywatele muzułmańscy, żydzi i chrześcijanie — zarówno w postanowieniach prawa, jak i w ich faktycznej realizacji — cieszyli się takimi samymi prawami i wypełniali te same obowiązki. W ten sposób łatwiej będzie im uznać siebie za braci i towarzyszy drogi, oddalając coraz bardziej nieporozumienia i przyczyniając się do współpracy i porozumienia. Wolność religijna i wolność słowa, skutecznie zagwarantowane wszystkim, będą impulsem do rozkwitu przyjaźni, stając się wymownym znakiem pokoju.

Bliski Wschód, Europa, świat oczekują na ten rozkwit. Zwłaszcza Bliski Wschód od zbyt wielu lat jest sceną bratobójczych wojen, które wydają się rodzić jedna z drugiej, tak jakby jedyną możliwą odpowiedzią na wojnę i przemoc musiała być zawsze kolejna wojna i inna przemoc.

Jak długo jeszcze będzie musiał cierpieć Bliski Wschód z powodu braku pokoju? Nie możemy godzić się z trwaniem konfliktów, jak gdyby zmiana sytuacji na lepsze nie była możliwa! Z Bożą pomocą możemy i musimy wciąż odnawiać odwagę pokoju! Taka postawa prowadzi do lojalnego, cierpliwego i zdecydowanego wykorzystywania wszelkich środków negocjacji i osiągnięcia tym samym konkretnych celów pokoju i zrównoważonego rozwoju.

Panie prezydencie, w osiągnięciu tak wzniosłego i pilnego celu ważny wkład może wnieść dialog międzyreligijny i międzykulturowy, aby wyeliminować wszelkie formy fundamentalizmu i terroryzmu, które poważnie upokarzają godność wszystkich ludzi oraz traktują religię instrumentalnie.

Fanatyzmowi i fundamentalizmowi, irracjonalnym fobiom, wzmagającym nieporozumienia i dyskryminacje należy przeciwstawić solidarność wszystkich wierzących, której filarami byłyby poszanowanie życia ludzkiego, wolności religijnej, będącej wolnością kultu i wolnością życia zgodnie z etyką religijną, staranie, aby wszystkim zapewnić to, co niezbędne do godnego życia, i troskę o środowisko naturalne. Potrzebują tego szczególnie pilnie narody i państwa Bliskiego Wschodu, aby w końcu móc «odwrócić tendencję» i realizować z rezultatem pozytywnym proces pokojowy, przez odrzucenie wojny i przemocy oraz dążenie do dialogu, prawa, sprawiedliwości.

Do tej pory bowiem jesteśmy niestety wciąż świadkami poważnych konfliktów. Szczególnie w Syrii i w Iraku nie słabnie terrorystyczna przemoc. Odnotowuje się naruszanie najbardziej podstawowych praw humanitarnych w przypadku więźniów i całych grup etnicznych; dochodziło i nadal dochodzi do poważnych prześladowań grup mniejszościowych, zwłaszcza — ale nie tylko — chrześcijan i jazydów: setki tysięcy osób zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny, aby ocalić życie i dochować wierności swojej wierze.

Turcja, przyjmując wielkodusznie dużą liczbę uchodźców, bezpośrednio odczuwa skutki tej dramatycznej sytuacji przy jej granicach, i społeczność międzynarodowa ma moralny obowiązek pomóc jej w opiece nad uchodźcami. Świadcząc niezbędną pomocą humanitarną, nie można pozostawać obojętnymi na to, co spowodowało te tragedie. Potwierdzając, że dopuszczalne jest powstrzymanie niegodziwego napastnika, zawsze jednak z poszanowaniem prawa międzynarodowego, chciałbym również przypomnieć, że nie można szukać rozwiązania problemu jedynie w akcji militarnej.

Konieczne jest mocne wspólne zaangażowanie, oparte na wzajemnym zaufaniu, które umożliwi trwałą pokój i pozwoli wreszcie przeznaczyć zasoby nie na zbrojenia, ale na prawdziwą walkę godną człowieka — walkę z głodem i chorobami, walkę o zrównoważony rozwój i ochronę stworzenia, by zaradzić wielu sytuacjom ubóstwa i marginalizacji, których nie brakuje także we współczesnym świecie.

Na Turcji, z uwagi na jej historię, ze względu na jej położenie geograficzne i ważną rolę w tym regionie świata, spoczywa wielka odpowiedzialność: jej decyzje i przykład mają szczególny walor i mogą być znaczącą pomocą w doprowadzeniu do spotkania cywilizacji i znajdowaniu możliwych do podjęcia dróg pokoju i prawdziwego postępu.

Niech Wszechmogący Bóg błogosławi i ochrania Turcję oraz pomoże jej być skutecznym i przekonującym budowniczym pokoju! Dziękuję!